

Aldona Chlewicka-Mączyńska

**Recenzja książki Joanny Matyasik
*Skarby Książnicy Bydgoskiej. Zabytkowe
zbiory Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki
Publicznej w Bydgoszczy***

W tym roku ukazała się staraniem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy (WiMBP) książka dr Joanny Matyasik poświęcona zbiorom Książnicy. Jej wydanie jest związane ze 115. rocznicą utworzenia pierwszej biblioteki publicznej w mieście nad Brdą. Autorka, która jest kierownikiem Oddziału Zbiorów Specjalnych obecnej WiMBP, swoją pracę poświęciła najcenniejszym zbiorom zgromadzonym w tym dziale. Charakter publikacji określono jako popularnonaukowy, za cel stawia się „zaprezentowanie jej [biblioteki] zabytkowych zbiorów, a także dziejów i roli, jaką odegrała w kształtowaniu kultury Bydgoszczy i regionu kujawsko-pomorskiego”. Książkę zaopatrzone w odpowiedni aparat naukowy: przypisy, wykaz skrótów, indeks, bibliografię oraz streszczenia w językach: polskim, angielskim i niemieckim. Recenzji publikacji podjął się dr hab. Ryszard Nowicki, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Wstęp wprowadza nas w historię, sposób narastania i charakterystykę zbiorów specjalnych bydgoskiej Książnicy. Kolejne rozdziały poświęcono poszczególnym typom dokumentów. Na początek opisane zostały inkunabuły i stare druki, których zgromadzono 8248 egzemplarzy. Główny i najcenniejszy zasób związany jest z dawnym klasztorem bydgoskich bernardynów. To bardzo dobrze zachowana kolekcja, znakomicie eksponowana przez WiMBP: w odrębnej sali, odtworzonej na wzór tej z lat 20., gdzie znów na ścianie patronują bibliotece wizerunki Bartłomieja z Bydgoszczy i ks. Jana Kleina, bibliotekarza i pierwszego dyrektora Muzeum Miejskiego. Ogromną wartość mają druki najstarsze, wśród nich jedyny zachowany egzemplarz ulotki Hieronima Savonaroli (1489) i bogato zdobiony drzeworytami *Hortus sanitatis* (1491). Obok inkunabułów bardzo cenne są druki

z XVI w., polskie – np. *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa (1521) oraz niemieckie *Opera omnia* Marcina Lurta (1549) z ilustracjami Lukasa Cranacha. Dzieła z XVII w. nie są już tak bogato reprezentowane, ale z pewnością zwracają uwagę *Biblia Gdańska* (1632) i dzieło Jana Heweliusza *Machinae Coelestis* (1673). Produktów gdańskich jest w zbiorze więcej, także wśród druków XVIII-wiecznych. Autorka, wymieniając je, dokonuje analizy treści, szaty graficznej i omawia historie egzemplarzy.

W kolejnym rozdziale przedstawiono manuskrypty. Zgromadzono ich w Bibliotece ponad 1200. Średniowiecznych jest niewiele, dominują nowożytne i współczesne. Największa kolekcja zgromadzona została w okresie międzywojennym, dzięki staraniom dyrektora Witolda Belzy. Wtedy wpłynęły do Biblioteki zbiory dokumentów Kazimierza Kierskiego, wśród których znajdowały się m.in. autografy królewskie oraz spuścizna Adama Grzymały-Siedleckiego. Bardzo ciekawie prezentowane są rękopisy literackie, z najpieczołowiciej przechowywanym egzemplarzem *Roty* Marii Konopnickiej i rękopisem zapisu muzycznego Feliksa Nowowiejskiego. Zgromadzone są m.in. utwory Józefa Weysenhoffa, Leopolda Staffa, Jana Kasprowicza, Gabrieli Zapolskiej i Juliana Tuwima. Warto wspomnieć, choć autorka tego nie wyeksponowała, że wiele dokumentów przekazano na specjalną prośbę dyrektora Belzy, m.in. rękopis Kornela Makuszyńskiego. Korespondencja z autorami zachowała się w archiwum Biblioteki. Bogate są zespoły związane z Bydgoszczą i regionem, wśród nich dokumenty miejskie, gospodarcze, akta towarzystw, cechów, bractw.

Kolejno zaprezentowano zbiór map i planów, gromadzonych początkowo w sposób raczej przypadkowy, stąd bardzo zróżnicowany. Niemniej znaleźć w nim można wiele ciekawych obiektów. Jak podkreśla autorka, najcenniejszym dokumentem jest *Geografia* Ptolomeusza (1513), zawierająca mapy Rzeczypospolitej autorstwa znakomitego kartografa Bernarda Wapowskiego. Słynną w XVII w. niderlandzką kartografię reprezentuje *Atlas Novus* z 1638 r. wydany przez Jana Janssona i Henricusa Hondiusa oraz mapa (1635) części ziem polskich Tomasza Makowskiego z oficyny Willema Blaeu'a. Zbiór poloników jest większy i bardzo ciekawie zaprezentowany przez autorkę.

Następna kolekcja odzwierciedla bogactwo zjawisk muzycznych w Bydgoszczy. W przeszłości działały tu chóry, zespoły muzyczne, towarzystwa śpiewacze. Z czasem powstała Filharmonia Pomorska, Akademia Muzyczna i Opera Nova, dlatego muzykalia zawierają więcej dokumentów współczesnych. Autorka ledwie wspomina zapisy muzyczne na płytach analogowych i DVD, gdyż zbiory historyczne są bardziej interesujące. Jest wśród nich m.in. fragment walca f-moll, zakupionego jako autograf Fryderyka Chopina, który ostatecznie okazał się kopią

wykonaną przez sekretarza kompozytora, Juliana Fontanę. Cenny zbiór nut był w posiadaniu Henrietty Bąkowskiej. Został udostępniony w zbiorach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej. Spośród innych na uwagę zasługuje kolekcja łoży masonskiej „Janus”, jak również regionalia. To tylko niewielka część opisanych przez autorkę dokumentów.

Podobnie jest w przypadku przechowywanej w WiMPB bogatej ikonografii, malarstwa, grafik, rysunków, fotografii i pocztówek cenny zasób stanowią dawne wizerunki Bydgoszczy i okolicznych miejscowości, m.in. autorstwa Erika Jonssona Dahlberga. Z późniejszych zwracają uwagę prace artystów związanych z Bydgoszczą: Leona Wyczółkowskiego, Mariana Turwida, Stanisława Brzecz-kowskiego. Jak podkreśla autorka, „Misją Książnicy bydgoskiej jest gromadzenie ikonograficznych regionalistów, które ilustrują dzieje Bydgoszczy, rozwój miejskiej architektury i piękno krajobrazu Kujaw”. Świetnie wyeksponowane zostały dokumenty życia społecznego, często niedoceniane i pomijane. Są wśród nich kalendarze, odezwy, plakaty propagandowe, okolicznościowe telegramy, akcje firm, dyplomy, programy teatralne, kinowe, katalogi i druki reklamowe. Ponownie wspomniany został zbiór łoży masonskiej „Janus”, zawierający wiele okolicznościowych zaproszeń, programów, tekstów pieśni. Autorka uwzględniła także nietypowe egzemplarze, np. „liść pamiątkowy z nadrukiem” z pogrzebu Józefa Ignacego Kraszewskiego z 1887 r. Jako ostatnie omówiono zasoby zgromadzone w Izbie Pamięci Adama Grzymały-Siedleckiego, dawnym mieszkaniu pisarza. Oprócz przekazanych przez niego i jego żonę dokumentów gromadzone są na bieżąco teatralia i materiały dotyczące życia literackiego. Utworzona Pracownia Teatrolologiczna służy m.in. pracownikom naukowym, krytykom, dziennikarzom i uczniom szkół.

Zbiory prześledzono z dużą starannością i znanstwem. Wybrano obiekty najcenniejsze, a jednocześnie atrakcyjne, zgodnie z przesłaniem popularyzacji zbiorów. Nieliczne zostały pominięte. Szkoda, że nie wspomniano o darze księżnej Marii Ogińskiej, która w początku lat 20. XX w. przekazała bogaty, liczący ok. 2500 egzemplarzy księgozbiór rodowy z cennymi starymi drukami, m.in. rzadkim wydaniem Monteskiusza poświęconym Rzeczypospolitej Polskiej (Warszawa 1762) czy księgozbiorem pieskoscalskim z pięknie oprawionym zbiorem dzieł Woltera z lat 1768-1796, zdobionym m.in. ilustracjami Francoise'a Gravelota¹. Ponieważ wiele informacji zawartych było już w innych przytaczanych przez autorkę opracowaniach, największym walorem książki jest jej strona graficzna.

¹ A. Chlewicka, *Starodruki księżnej Marii Ogińskiej w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 1994 [druk 1995], t. 16, s. 137-148. Też: *Fragmety księgozbioru pieskoscalskiego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 1996, t. 17, s. 175-184.

I jest to niewątpliwie zgodne z intencją, aby jubileusz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy uwieńczyć pięknym wydawnictwem. Całość wydrukowano na papierze żółtawego koloru, co nadaje dodatkowej elegancji publikacji. Korekta przeoczyła jedynie drobne błędy, np. w bibliografii pojawił się inicjał przed nazwiskiem. Zdjęć jest bardzo dużo i cechuje je dobra jakość. Choć wiele dokumentów wspomnianych było we wcześniejszych publikacjach, większość z nich zobaczyć można było po raz pierwszy. I to stanowi największy walor książki. Druk jest staranny. Szkoda jedynie, że przynajmniej część nakładu nie posiada oprawy twardej.

Książka jest piękną wizytówką Bydgoszczy i zachętą do odwiedzenia Biblioteki, ale może też być inspiracją i przyczynkiem do dalszej analizy i opracowania zgromadzonych dokumentów.